

FILM Z CZARODZIEJSKIEJ GÓRY

MAŁGORZATA HENDRYKOWSKA
„SZPITAL PRZEMIENIENIA”
WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

Ostatnie miesiące stały się czasem znaczących powrotów do twórczości Edwarda Żebrowskiego. Dopiero co pokazano na Krakowskim Festiwalu Filmowym dokument Marii Zmarz-Koczanowicz *Notatki z życia. Edward Żebrowski*, a na początku roku ukazała się książka Jakuba Sochy „Żebrowski. Hipnotyzer”. Swego rodzaju dopełnieniem tych dwóch różnych portretów wybitnego scenarzysty i reżysera jest książka Małgorzaty Hendrykowskiej „Szpital Przemienienia”, dająca wgląd w dzieje powstania bodaj najważniejszego filmu w dorobku zmarłego przed czterema laty artysty. Pozycja to wyjątkowa, bo obok stopniowego odsłaniania tajemnic powstania tego szczególnie niełatwych, daje także możliwość poznania niełatwych relacji łączących (niezbyt mocną więzią) Stanisława Lema z X Muzą.

„Gdzieś około 1948 roku (...) zacząłem pisać swoją pierwszą powieść – »Szpital Przemienienia«. Nie potrafię powiedzieć, skąd mi się to wzięło”. Tą wypowiedzią Lema, zaczerpniętą z tomu rozmów, jakie przeprowadził z pisarzem Stanisław Bereś, rozpoczyna Hendrykowska swoją książkę. Poznajemy krok po kroku dzieje powstania powieści, dwóch scenariuszy, oraz praktycznie dotąd nieznaną rozdział w biografii pisarza dotyczący jego scenariopisarskich przygód. „Szpital Przemienienia” na skutek powojennych politycznych zawirowań nie stał się wyawnym debiutem Lema. Utwór daleki od jego fantastyczno-naukowej twórczości wydaje się bliższy tematycznie pierwszym scenariopisarskim próbom pisarza, autora nigdy nie nakręconych „Skrzydlatych kół” (napisanych wspólnie z Romanem Husarskim) o odbudowie zniszczonej w czasie wojny stacji kolejowej, czy „Pancernych”

To książka w fascynujący sposób tropiąca losy filmu Edwarda Żebrowskiego SZPITAL PRZEMIENIENIA, będącego swoistą wariacją na temat powieści Stanisława Lema o tym samym tytule.

(o walkach toczonych przez Polską Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte u schyłku wojny). Hendrykowska wspomina o kilku (!) innych niezrealizowanych scenariuszach Lema (pisarz konsekwentnie milczał na ich temat), wśród których znalazł się... „Szpital Przemienienia”. Scenariusz będący wierną adaptacją własnej powieści pisarza, przygotowany dla Pawła Komorowskiego, przepadł podczas obrad Komisji Ocen Scenariuszy w 1964 roku. Dopiero ponad dekadę później, Edward Żebrowski-Bernstein i Michał Komar napisali „Lekcję pierwszą” (1977), sce-

nariusz będący, jak to określił reżyser *Szpitala Przemienienia*, „rodzajem wariacji na temat tej powieści”. I tu zaczyna się drobiazgowo „śledztwo” Hendrykowskiej, tropiącej, jak zmieniał się scenariusz, rodził projekt filmowy, a wreszcie sam utwór, niemal na każdym etapie (także po wejściu na ekrany) oglądany oraz analizowany w zestawieniu z powieścią (także przez Lema, który do powstałego filmu odnosił się z wielką niechęcią). Autorka obficie cytuje niepublikowane dotąd archiwalne dokumenty, wśród nich fragmenty ze stenogramu kolaudacji filmu,

zawierającego wypowiedzi Andrzeja Wajdy, Janusza Morgensterna czy Stanisława Różewicza. Zarówno powieść, jak i film porównywane były z „Czarodziejską górą” Tomasza Manna, ale dla Hendrykowskiej równie ważne jest umiejscowienie dzieła Żebrowskiego w kontekście innych jego utworów (*Szansy*, *Dnia listopadowego*, *Ocalenia*) – o światach odizolowanych, zamkniętych, gdzie temat choroby i opuszczenia prowadzi widza w głąb rozważań filozoficzno-moralnych równie aktualnych dziś, co w chwili powstania filmu, czyli przed czterdziestu laty.

MIKOŁAJ JAZDON

